

Lekarze – patroni wielkopolskich ulic

Świderskiego

Bronisław Świderski (1873–1941)
Lekarz, społecznik i patriota

Bronisław Świderski urodził się 25 listopada 1873 r. w Jarocinie. Był synem nauczyciela Rocha oraz Pelagii z Woźnickich. Szkołę powszechną oraz gimnazjum ukończył w Ostrowie Wielkopolskim. Egzamin maturalny zdał w 1895 r., medycynę studiował w Berlinie, Strasburgu, Wrocławiu, Heidelbergu oraz Giessen, gdzie w 1900 r. uzyskał tytuł doktora nauk medycznych. W marcu tego samego roku osiedlił się w Lesznie, gdzie uruchomił praktykę lekarską. Pomagał siostronom elżbietankom w organizacji szpitala w Lesznie pod wezwaniem św. Józefa, w którym objął stanowisko lekarza naczelnego. Podczas I wojny światowej pełnił funkcję przewodniczącego Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Lesznie. Po odzyskaniu niepodległości przez dwa lata był lekarzem powiatowym, a przez dziesięć lat przewodniczącym Polskiego Czerwonego Krzyża oraz naczelnym lekarzem ubezpieczalni społecznej.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność społeczna i niepodległościowa Świderskiego. Był on jednym z najbardziej znanych mieszkańców Leszna I połowy XX w. W 1900 r. objął stanowisko sekretarza Towarzystwa Naukowej Pomocy im. Karola Marcinkowskiego w Lesznie, którego celem była pomoc biednej młodzieży w zdobywaniu wykształcenia. Działalność w Towarzystwie Przemysłowym w Lesznie, które propagowało rozwój rze-



miosła, przemysłu, oświaty i kultury oraz integrację ludności polskiej. W 1903 r. współorganizował Towarzystwo Katolickich Robotników w Lesznie. Brał również udział w powstaniu Banku Ludowego w Lesznie, którego był jednym z 35 akcjonariuszy.

W 1918 r. Świderski był jednym z pięciu założycieli Tajnego Komitetu Narodowego w Lesznie, który uległ przekształceniu w Radę Ludową. Po aresztowaniu w styczniu 1919 r. więziony był w leszczyńskim ratuszu, Głogowie, Zgorzelcu oraz Żaganiu. Po uwolnieniu w sierpniu 1920 r. kontynuował działalność w Komitecie przygotowującym Leszno do przyłączenia zgodnie z traktatem wersalskim do Polski.

Bronisław Świderski był członkiem rady miasta. Działalność w Komitecie do Walki z Bezrobociem, dzięki jego wsparciu powstała w 1936 r. świetlica dla bezrobotnych. Wnioskował o budowę domów dla bezrobotnych oraz przedstawiał, jakie negatywne skutki powoduje bezrobocie.

W 1922 r. wybudował w okolicach Leszna nad Jeziorem Łoniewskim dom, który wkrótce stał się ośrodkiem leczniczym. Do leczenia wykorzystywał borowinę pozyskiwaną z pobliskich torfowisk. Leczył choroby reumatyczne, zapalenia mięśni i stawów, neuralgie oraz niedokrwistości.

Pozostawił po sobie liczne publikacje. Do dzisiaj przez regionalistów i historyków ceniona jest wydana w 1928 r. książka zatytułowana *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*. Na ponad 300 stronach Świderski prezentował obraz Leszna z początków XX w. oparty na swoich obserwacjach i przeżyciach. W pracy z 1935 r. *Dr Jan Jonston. Wýbitny uczony dawnego Leszna* opisał postać znanego leszczyńskiego lekarza. W jego dorobku znalazły się również publikacje medyczne, jak choćby praca wydana nakładem księgarni w Gnieźnie z 1905 r. *Niemowle i jego choroby*.

Wśród mieszkańców Leszna znany jest do dzisiaj jako założyciel ogrodu zoologicznego. W 1903 r., będąc przewodniczącym Towarzystwa Upiększania Miasta, założył park dla zwiedzających, w którym atrakcję stanowiły dzikie zwierzęta i ozdobne ptaki подарowane mu przez przyjaciół.

Bronisław Świderski w 1901 r. ożenił się z Julią Kowalik, z którą miał czworo dzieci. Miał brata – księdza Stanisława (1869–1921), który będąc proboszczem w Świerczynie (miejscowości oddalony 15 km od Leszna), dał się poznać jako patriota oraz społecznik. Był delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy, członkiem Powiatowej Rady Ludowej na Powiat Leszczyński i założycielem Kółka Rolniczego.

Bronisław Świderski zmarł 1 stycznia 1941 r. Pochowano go na starym cmentarzu w Lesznie. Po likwidacji tej nekropolii jego prochy przeniesiono na cmentarz rzymsko-katolicki przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie. Ulica imienia Bronisława Świderskiego znajduje się w Lesznie.

DR MED. TOMASZ KAZAŁO
PROF. NADZW. DR HAB. MED.
ANDRZEJ GRZYBOWSKI



Pozorskiego

dr Teodor Pozorski (1908–1991) Specjalista chorób wewnętrznych wielkiego serca

Gnieźnińskie rondo przy zbiegu ulic św. Jana, św. Wojciecha i ul. Świętokrzyskiej, 28 października 2014 r. zyskało imię dr. Teodora Pozorskiego. W uroczystości nadania imienia uczestniczyły władze miasta na czele z prezydentem Jackiem Kowalskim i przewodniczącą rady miasta Marią Kocoń. Przybyli również senator Piotr Gruszczyński, poseł Paweł Arndt, przedstawiciel Izby Lekarskiej, prezes Naczelnego Sądu Lekarskiego Wojciech Łącki, rodzina dr. Pozorskiego, byli uczniowie, przedstawiciele służby zdrowia oraz młodzież z Gimnazjum nr 1 w Gnieźnie. Po uroczystości przy rondzie delegacja na czele z zastępcą prezydenta Czesławem Kruczkim złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie dr. Pozorskiego na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.

Teodor Pozorski urodził się 22 września 1908 r. w Berlinie. W 16. roku życia powrócił z rodzicami do Polski, do Chojnic. W latach 1927–1934 studiował na wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Do 1939 r. pracował w szpitalu w Chojnicach i w Toruniu.

1 września 1939 r. wybuchła wojna. Już 19 września Teodor Pozorski dostał się do niewoli niemieckiej. Pracował w szpitalach dla jeńców – kolejno w Łodzi, Ostrzeszowie i Limburgu. Po przyjeździe do Gniezna w 1942 r. podjął pracę jako asystent na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego pod kierunkiem lekarzy niemieckich.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. został ordynatorem Oddziału Wewnętrznego. Funkcję tę pełnił do 1978 r. – przeszedł na emeryturę, mając 70 lat. Równocześnie pracował w Poradni Chorób Płuc i Gruźlicy – był doskonałym pulmonologiem, a gdy trzeba było i radiologiem.

Był ojcem pięciorga dzieci. Mimo nawału pracy miał też swoje hobby – żeglarstwo,



kochał muzykę – grał na skrzypcach, pszczelarstwo. Miał w swoim ogrodzie ule – bardzo interesowało go życie pszczół. Zmarł 27 listopada 1991 r. w wieku 83 lat. Spoczywa na cmentarzu Świętego Krzyża. Jako ordynator oddziału wewnętrznego nie tylko leczył, lecz także wyszkolił wielu lekarzy internistów oraz innych, którzy musieli zaliczyć staż na Oddziale Wewnętrznym. Doktor Pozorski był bardzo dobrym lekarzem, wspaniałym człowiekiem – pełnym kultury osobistej, skromnym. Wszystkich traktował tak samo – zarówno biednych, jak i bogatych, ludzi o różnych poglądach. Dla niego najważniejszy był człowiek – chory człowiek. Na każde wezwanie lekarza dy-

żurnego przyjeżdżał do szpitala – w dzień i w nocy – radził, pomagał, zawsze pogodny, życzliwy dla chorego i personelu. A były to czasy, kiedy nie było jeszcze telefonów komórkowych – zawsze zgłaszał lekarzowi dyżurnemu, pod jakim numerem telefonu można go złapać.

Bardzo wiele nas nauczył, nie było jeszcze takich urządzeń diagnostycznych jak dzisiaj – było EKG, RTG, badania laboratoryjne, ale bardzo ważny był wywiad, obserwacja, badanie chorego – opukiwanie i osłuchiwanie. Ale jakże? Tak badać umiał tylko nasz szef.

Zmarł 23 lata temu. Już wtedy – jako izba lekarska – chcieliśmy wyróżnić dr. Pozorskiego.

Zastanawialiśmy się jak. Była propozycja, by ul. Jasną, przy której mieszkał, nazwać jego imieniem. Wiedzieliśmy jednak, że zmiana nazwy ulicy będzie oznaczać kłopoty dla osób przy niej mieszkających, a nasz szef na pewno by tego nie chciał. Dlatego gdy zaczęły w Gnieźnie powstawać ronda, radni naszego miasta – lekarze Jaromir Dziel i Dariusz Igliński – wystąpili z wnioskiem do rady miasta o nazwanie ronda imieniem dr. Pozorskiego. Wniosek został przyjęty. I tak mamy rondo przy jego szpitalu, w którym pracował jako ordynator 33 lata. W sumie jako lekarz służył ludziom 44 lata – pracował ofiarnie dla mieszkańców naszego miasta i powiatu, dla naszej małej ojczyzny. Był i nadal jest wzorem bardzo dobrego lekarza i bardzo dobrego człowieka. My, uczniowie, możemy być dumni, że mieliśmy takiego szefa.

TERESA KOZŁOWSKA-MACIEJEWSKA
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH,
BYŁA ASYSTENTKA
DR. TEODORA POZORSKIEGO

